

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Marsz faszystów na Waszyngton Spisek w celu obalenia rządu i ustanowienia dyktatury w St. Zjednoczonych

### Dowództwo sprzysiężonej armii ofiarowane przez maklerów giełdowych gen. Butlerowi wraz z trzema milionami dolarów

NOWY YORK, 20.XI. (PAT). Sensacyjne pogłoski, dotyczące spisku, mającego na celu utworzenie armii faszystowskiej, złożonej z 50 tysięcy b. żołnierzy amerykańskich — celem ustanowienia dyktatury w Stanach Zjednoczonych, są obecnie badane przez komisję śledczą senatu.

B. dowódca korpusu strzelców morskich generał-major Butler składał dziś przez dwie godziny przed komisją zeznania w związku z twierdzeniami, jakoby dowództwo projektowanej armii było mu zaofiarowane przez grupę maklerów giełdowych w Nowym Yorku z Geraldem Macguire na czele.

Jak donoszą dzienniki, Butlerowi zaproponowano

trzy miliony dolarów za poprowadzenie „armii faszystowskiej” na Waszyngton i obalenie rządu.

Wiceprzewodniczący komisji śledczej Dickstein oświadczył, że publiczne posiedzenia tej komisji rozpoczną się od poniedziałku. W sprawie tej, jak twierdzi Dickstein,

zamieszane są poważniejsze nazwiska, niż nazwisko Butlera!

Przewodniczący komisji Mac Cormack podkreślił, że gen. Butler zeznaje dobrowolnie i stara się ułatwić

przeprowadzenie śledztwa w sprawie spisku, o którym wiadomości dochodziły już z szeregu innych źródeł.

## Zmiana konstytucji

będzie dokonana w trakcie obecnej sesji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec najróżniejszych sensacyjnych a nieprawdziwych wiadomości na temat zmiany konstytucji, dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że jak już podaliśmy w swoim czasie, po prawki do projektu konstytucji BB. znajdują się już u referen-

ta senatora Rostworowskiego.

Natychmiast po wznowieniu prac sejmu i senatu w grudniu b. r. zwołana zostanie komisja konstytucyjna senatu i poprawki zostaną przyjęte, poczem zostaną uchwalone przez senat i wrócą do sejmu.

Tak więc konstytucja zostanie uchwalona w ciągu bieżą-

cej sesji izby bez potrzeby uciekania się do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Jak się dowiadujemy, decyzje te zapadły na ostatnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej klubu BB., odbytem pod przewodnictwem prezesa Sławka.

## Zamach na min. Benesza

planował terrorysta węgierski

PARYŻ, 20 XI. (Tel. wł.). — Dzienniki poranne donoszą z Nicei o aresztowaniu pewnego podejrzanego obywatela na zwiskiem Władysława Kiss, który się legitymował paszportem

węgierskim. Według „Petit Journal”, Kiss planował zamach na czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, Benesza.

## Matuszka skazany na śmierć

Wyrok sądu w Budapeszcie

BUDAPESZT, 20 XI. (Tel. wł.). Dziś o godz. 12-ej ogłoszono wyrok w sprawie zamachowca kolejowego, Sylwestra Matuszki. Sąd uznał Sylwestra Matuszkę winnym morderstwa w

22 wypadkach i usiłowania morderstwa w 14 wypadkach ofiar katastrofy pod Bia Torbagy i skazał go na karę śmierci.

## Śmierć przemysłowca

w katastrofie samochodowej pod Bielskiem

Śląski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:  
Wczoraj pod Bielskiem w szosie w okolicy Komarowie samochód fabrykanta Bauchdolhera wywrócił się i wpadł do

rowu. Wskutek ciężkich ran, odniesionych w katastrofie, właściciel samochodu Bauchdolher zmarł. Ponadto są jeszcze dwie osoby ciężiej ranne, oraz dwie lżej.

## Bandyta Maczuga schwytyany

w lochu pod psią budą

Lwowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na terenie Małopolski grasował od dłuższego czasu zuchwały złój, Władysław Maczuga. Bandyta był postrachem ludności w tamtych okolicach, mając na sumieniu liczne morderstwa i napady rabunkowe.

Policja tropiła go oddawna, co było o tyle utrudnione, że Maczuga ukrywał się w włościach, będących z nim w zmo-

rowu. Wskutek ciężkich ran, odniesionych w katastrofie, właściciel samochodu Bauchdolher zmarł. Ponadto są jeszcze dwie osoby ciężiej ranne, oraz dwie lżej.

W ten pomysłowy sposób bandyta był zabezpieczony przed policją, gdyż każda obecność obcych ludzi zły kundał sygnalizował głośnym szczekaniem.

Po rozbrojeniu bandyty policja zakulała go w kajdany i wraz z ujętym jego współnikiem, Mrotyką, przewiozła do więzienia.

## Burza w Warszawskim Tow. Ubezpieczeń

Gremjalna rezygnacja zarządu i rady nadzorczej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń rozegrał się niezwykły zatarg pomiędzy zarządem i radą nadzorczą a głównym akcjonariuszem spółki.

W rezultacie zatargu, przypominającego w pewnym zakresie zatarg żyrdowski między większością a mniejszością, zrezygnował gremjalnie zarząd towarzystwa,

do którego należał prezes Adam Wieniawski, senator Laurys wicz i p. Trenka. Następnie zgłosiła rezygnację większość

członków rady nadzorczej,

mianowicie b. minister prezes Klarnier, dr. Hilchen, poseł Holiński, prof. Kostanecki i p. Machnicki. Zatrzymali natomiast swoje mandaty członków rady nadzorczej pp. Dikstein Kronenberg i Natanson.

Zatarg rozegrał się na tle skargi mniejszości akcjonariuszy.

Którzy uważali, że wypłacone ostatnio dywidenda w sumie 6 proc. jest za mała, że należy im się 12 proc. Skarga mniejszości, skierowana do wydziału handlowego sądu okręgowego spowodowała

wyrok tego sądu, stwierdzający krzywdę mniejszości, majoryzowanej przez większość.

Większością okazał się jeden iedyny akcjonariusz p. Einhorst. Jednocześnie do wiadomości władz Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń doszło, że ten główny akcjonariusz, wchodzący w skład władz spółki, pobierał prowizje od zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych przy zawieraniu transakcji reasekuracyjnych.

Na takim to tle powstał zatarg, który przeszedł rozmaite fazy, doprowadzając do gremjalnej rezygnacji zarządu i większości członków rady nadzorczej.

Wobec nazwisk osób, wchodzących w grę, ustąpienie władz Towarzystwa Ubezpieczeń wywołało w sferach finansowo-gospodarczych stolic wielkie wrażenie.

## Kiepurza „Kammersängerem“?

Proponują mu stałe miejsce w operze berlińskiej

BERLIN 20 XI. (PAT). Korespondent PAT. dowiaduje się, że w ostatnim czasie proponowano Janowi Kiepurze przyję-

cie stałego engagementu w państwowej operze berlińskiej. Sprawa ta narazie nie została definitywnie załatwiona.

# Król przeciwko fabrykantom armat

Rzadko się zdarza w państwach parlamentarnych fakt, by głowa państwa odmówił podpisania listy gabinetu osobie, której powierzył był misję tworzenia rządu. Jeżeli bowiem desygnowany premier utworzył gabinet, to znaczy to, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zapewnił sobie zgóry poparcie większości parlamentarnej dla swojego przyszłego rządu: zarówno dla jego programu, jak i składu osobowego. — W ten sposób, szef państwa który zdobywa się na tak śmiały krok, jak odrzucenie przedłożonej mu do podpisu listy ministrów liczyć się musi z możliwością konfliktu między nim a większością parlamentarną, która ten rząd wyłoniła.

Inna rzecz, że o ile ten naczelnik państwa okaże się człowiekiem energicznym i stanowczym, cieszącym się przytem dużą popularnością wśród ludności, to może mu się udać zwyciężyć niemną dłoń (lub niepożyteczną, zdaniem jego, dla państwa) kombinację parlamentarną. Taki przykład mieliśmy w Polsce w roku 1922, kiedy ówczesny naczelnik państwa, J. Piłsudski, odmówił podpisania nominacji gabinetu Korfanteo, mimo, iż gabinet ten zdawał się mieć zapewnioną większość w sejmie (zresztą, bardzo nieznaczną), i postawił jednak na swoim.

Podobny wypadek zdarzył się przed paru dniami w Belgji. — Młody król Leopold III, który zaledwie kilka miesięcy temu objął tron po zmarłym tragicznie ojcu swoim, Albercie I, odmówił podpisania proponowanej mu przez polityka Jaspasa — męża zaufania wielkich banków i ciężkiego przemysłu — listy gabinetu.

Wedle projektu Jaspasa, istotnym panem i władcą nowego rządu miał być znany bankier belgijski, Emil Francqui, gubernator (dyrektor) „Societe Generale”, największego w Belgji banku prywatnego; miał on objąć ministerstwo skarbu. Dokoła osoby Emila Francqui, — skądinąd zasłużonego stabilizatora waluty belgijskiej — rozgorzała ostatnio wielka polemika, gdyż zarzucano mu, iż pod jego wpływem państwo popadło w zależność od wielkich finansów. Ponadto Francqui uchodzi dzisiaj za zwolennika dewaluacji, chociaż nie przyznaje się do tego.

Finanse miał objąć Kamil Gutt, prawa ręka Francqui'ego, przedstawiciel interesów przemysłu cynkowego i miedzianego w łonie „Societe Generale” a zarazem sekretarz międzynarodowego trustu miedzianego. —

Wreszcie, ministerstwo gospodarstwa narodowego miał otrzymać Joassart, dyrektor fabryki broni „Fabriques Nationales des Armes de Guerre” w Herstalu koło Leodjum (Liege), sztandarowy człowiek przemysłu ciężkiego, który również marzy o dewaluacji franka.

Ponadto z ministerstwa kolonii usunięty został dotychczasowy minister, Tschoffen, nie cieszący się łaskami wielkich towarzystw finansowych; znany z tego, że zamianował gubernatorem Konga człowieka, który uchodzi za... przyjaciela murzynów. Tak samo usunięty został dotychczasowy minister finansów, Sap, przeciwnik dewaluacji.

Jak widzimy, Jaspas chciał powierzyć wszystkie ministerja gospodarce przedstawicielom wysokiej finansjery i ciężkiego

przemysłu, a ministrem gospodarstwa narodowego chciał zrobić nawet fabrykanta armat...

Z tak ułożoną listą pojechał Jaspas do pałacu królewskiego. Oto, jak opisuje jego powrót brukselski korespondent paryskiej „L'Oeuvre”:

„Gdy p. Jaspas powrócił z zamku, miał twarz zupełnie zmienioną i bardzo niespokojną; musiał uczynić wielki wysiłek nad samym sobą, aby powiedzieć nagabującym go dziennikarzom, że... jest na dobrej drodze i nazajutrz da definitywną odpowiedź.

„Ponieważ lista gabinetu była gotowa przed wyjazdem p. Jaspasa do pałacu królewskiego — należało przypuszczać iż król zażądał pewnych zmian. — Takie było, zresztą, wrażenie zebranych dziennikarzy, a jeden z nich, zdecydowany prze-

ciwnik obecnej kombinacji, wyjechał na ulicę, wołając: „Vive le roi!”

„Wieczorem — ciągnie dalej korespondent, — gdy wiadomość o składzie rządu rozniosła się po mieście, ludzie byli zdumieni, gdyż kombinacja ta oddawała naprawdę nieograniczoną władzę towarzystwu „Societe Generale de Belgique”, to znaczy bankowi prywatnemu”.

Nazajutrz w południe Jaspas udał się ponownie na zamek królewski (lista, którą zamierzał przedłożyć monarsze, podobnie nie zawierała już nazwiska fabrykanta broni z Liege).

Wchodził tam uśmiechnięty — relacjonuje korespondent paryskiej „L'Oeuvre”, — lecz wrażliwy o wiele mniej wesoły, i świadczył prasie:

„Przed chwilą prosiłem króla o zwolnienie mnie z powierz-

nej mi misji. Mimo zapewnień, które zostały mi udzielone, nie mogłem utworzyć rządu takiego, jak go pojmowałem i uważałem za niezbędny dla dobra kraju”.

Tego samego dnia król Leopold powierzył misję tworzenia rządu b. premierowi Jerzemu Theunis.

\*

Podczas ostatniej wielkiej debaty w parlamencie francuskim pos. Marcel Deat (neosocjalista) powiedział, że tak, jak ogień przeprowadzono we Francji rozdział kościoła od państwa, tak samo dzisiaj powinien być przeprowadzony rozdział kapitału od państwa.

Król Leopold III, postąpił właśnie w myśl tej zasady, uniemożliwiając oligarchji finansowej oprowadzenie — dla swoich celów — organizmu państwowego, będącego własnością i wspólnym dobrem całego narodu.

R. W.

*Mydło Bebe Saofmana dla dzieci - niezastąpione*

## Nowy cud nad urną Jak hitlerowcy „zwyciężyli” w wyborach gdańskich (Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

GDANSK, 20 listopada. — Pierwsze w narodowo - socjalistycznym Gdańsku wybory zostały przeprowadzone dnia 18 b. m.

Były to, jak już w poprzedniej korespondencji podałem, wybory do sejmików powiatowych i rad gminnych w dwóch wschodnich największych okręgach Gdańska: „Grosses Werder” (Wielkie Żuławy) i „Danziger Niederung” (Gdańskie Niziny).

Wybory te miały nam, wedle przewidywań optymistów, wiele „powiedzieć”. Powiedziały one tylko jedno: że był to wyczyn „hitlerowskiej demokratyczności”...

Oficjalny wynik opiewa na 20 proc. głosów opozycyjnych w obydwu okręgach razem. Oto jest rezultat walki przedwyborczej, która właściwie walką taką nie była, — bowiem wiadomo doskonale, że w specyficznych warunkach, tu panujących, walka wyborcza mogła być jedynie bardzo jednostronna.

W Nizinach Gdańskich padło przy wyborach do sejmików na listę hitlerowską 11,610 głosów (79.44 proc.) na „socjal - demokrację” 1575 (10.78 proc.), na „Arbeitsgemeinschaft” (narodowi Niemcy i katolickie centrum) 946 głosów (6.54 proc.) i na „komunistów”

473 głosy (3.24 proc.). W Wielkich Żuławach padło na hitlerowców 18,102 głosy (77.18 proc.), na „socjal - demokratów” 2079 (8.88 proc.), na „Arbeitsgemeinschaft” 2186 (9.29 proc.), na listę komunistyczną 830 (3.55 pr.) i na listę polską 255 głosów (1.1 proc.).

Wyniki, wyżej podane, nie są

**RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”**  
NARUTOWICZA 20.

**OTWARCIE NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI”**  
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM ATRAKC. — Na czele

**„ADAMOS”**  
światowej sławy żongler oraz ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ  
**7 THE WEINROTH-BAND**  
CODZIENNE FIVE  
Ceny niskie. **GABINETY**

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p., lecz zanieś je do

**safe'u**

Na liczne zapytania naszych Sz. Bywalców mamy zaszczyt zakomunikować, że **pierwszy muzyczny, nagrodzony w Wenecji super-film sowiecki**

## „Petersburskie noce”

wejdzie na ekran naszego kina już w dniach najbliższych.

Dyrektora Kino-teatru „LUNA”.

## CHARLES BICKFORD

Bohater filmów: **Dynamit, Maradu, Bunt młodzieży** stworzył najnowsze i największe arcydzieło wszystkich czasów

## CZERWONY WÓZ

# Włamanie na Zamku królewskim

## Woźny zamkowy w zмовie z zawodowymi kasjarzami planował ograbienie kasy pancernernej P. Prezydenta Rzplitej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie przyjął do rozpatrzenia sensacyjnego procesu o niebywałym włamaniu na Zamek Królewski, do siedziby p. Prezydenta Rzplitej, i rozprucie kasy pancernernej w biurze kierownictwa robót, skąd zrabowano 22,545 zł. gotówka oraz papiery wartościowe i kosztowności.

Zuchwałe włamanie, dokonane przez zawodowych kasjarzy, Józefa Misiaka i Wincentego Strychalskiego, zostało dokonane w dniu 19 sierpnia r. ub. Gospodarkę złoczyńców stwierdzono dopiero po dwóch dniach, bowiem woźny Jasiński zakomunikował, że nie może dostać się do pokoju kasowego, ponieważ drzwi są zamknięte. Zatelefonowano do kasjera z zapytaniem, czy zamknął drzwi, a gdy ten zaprzeczył, przystąpiono do oględzin i przez okno sąsiedniego pokoju zauważono, że kasa jest rozpruta.

Rozpruto kasę t. zw. „rakiem”. Narzędzia złodziejskie zostały porzucone na miejscu. Liczne niedopalki papierosów dowodziły dłuższego pobytu kasjarzy. Ślady nóg oraz palców na przedmiotach zostały jednak przez złoczyńców zatarte.

Przesłuchanie woźnego Jasińskiego, wobec licznych nieścisłości i sprzeczności upewniło policję, że musiał on współdziałać z kasjarzami. Jasiński był jedną z nielicznych osób, które wiedziały o tem, że w dniu kradzieży znajdowała się w kasie większa suma pieniędzy. Okazało się, że brat jego, Józef Jasiński, jest

znany i karany za kradzieże włamywaczem, a szwagier, Piotr Piskorski, pseudo „Kluska”, również wielokrotnie karany złodziejem. Nawet żona woźnego i brata jego pochodzą z rodzin złodziejskich, siostra Jasiń-

skiej też była karana za paserstwo, a syn jej za kradzieże. Ustalono, że woźny Jasiński po włamaniu spotykał się ze znanym kasjarzem Franciszkiem Dudą, a na tyłach ementarza Powązkowskiego spotkał się z włamywaczami Strychalskim, Misiakiem i Piskorskim, z którymi brał udział w libacji.

Po paru dniach zatrzymano całą czwórkę. Piskorski przyznał, że Jasiński „nadał” mu kasę na Zamek, a Misiak się tem zainteresował. Włamywacze spotkali się następnie w oddalonych punktach Warszawy i tam odbywali fachowe narady nad sposobem włamania.

Przy pomocy Jasińskiego dostali się w bardzo sprytny sposób na teren budowy na Zamku,

przebrani za murarzy. Następnie woźny Jasiński wpuszczył Strychalskiego i Misiaka do pokoju kasowego.

Jasiński, przyciśnięty do muru, przyznał się również do winy — podając, że dowiedział się od innego woźnego, że

„w kasie jest dużo forsy”,

która starczyłaby im na kilka lat. Włamanie dokonane było w czasie, gdy inny woźny miał urlop i Jasiński go zastępował. Jasiński umówił się z Misiakiem i Piskorskim, prowadząc ich na pl. Zamko-

wy, gdzie wskazał im wejście do Zamku od strony Bramy Świętojańskiej. Kasjarzy wprowadził do pokoju kasowego potajemnie. Włamywacze umówili się z Jasińskim, że da im sygnał, kiedy można rozpocząć „pracę”.

Znak miał polegać na tem, że Jasiński na podwórzu biura odbudowy poprawiał sobie chusteczkę przy marynarce.

Po podziale łupu woźny Jasiński pozostał w biurze, aby obserwować postępy śledztwa i informować o tem kasjarzy.

Złodzieje przeczuwali pismo nosem i Piskorski pierwszy ostrzegł wczęsnego Jasińskiego, że jest obserwowany, aby był ostrożny i nie stał się z nikim spotykać.

Kiedy Misiak rozdzielał pieniądze i Jasiński miał otrzymać swoją część, policja aresztowała go.

Na ławie oskarżonych zasiadli kasjarze Misiak i Strychalski oraz woźny Jasiński, Henryk Fijałkowski i Piotr Piskorski, pod zarzutem współdziałania z kasjarzami.

Ciekawe są szczegóły, dotyczące podziału pieniędzy przez kasjarzy, którzy rozpruwali kasę na Zamku w rękawiczkach i skarpetkach,

aby nie pozostawić śladów. Misiak otrzymał najwięcej pieniędzy, a najbardziej „pokrzywdzony” był woźny Jasiński. Mieli mu dać 4.000 złotych.

Woźny Jasiński namawiał kasjarzy do zniszczenia znajdujących się w kasie ksiąg i dowodów kasowych,

aby w ten sposób rzucić podejrzenie na kasjera Konarzewskiego, że to on wykradł pieniądze z kasy, kasjarze nie chcieli się na to zgodzić, oświadczając, że „niewinnemu człowiekowi nie wyrządzimy krzywdy”.

Włamywacze dowiedzieli, że Jasiński proponował im, by po zoperowaniu kasy kierownictwa robót dostali się

do kasy pancernernej Pana Prezydenta, mieszczonej się na wyższym piętrze,

Misiak przeciwstawił się temu, oświadczając, że polskiemu złodziejowi nie wypada okradać Pana Prezydenta.

Pieniądze, które padły łupem włamywaczy, przepadły. Przy Strychalskim podczas rewizji osobistej znaleziono

tylko 10 zł. i 20 groszy. Resztę włamywacz ukrył w ziemi we wsi Nowy Świat gm. Jarczew-

pow. lukowskiego, gdzie mieszka jego

nieślubna żona Wiktorja Serafin. Włamywacze wskazywał miejsce ukrycia banknotów, jednak nie zdołano ich odszukać i prawdopodobnie Strychalski rozmyślnie podaje błędne wskazówki. Udaje zresztą zmartwionego, dowodząc, że snąc sam zagubił ślad.



### Do obozu w Berezie Cenerowiec i komunista

Nocy wczorajszej władze bezpieczeństwa wysłały pod eskortą policyjną do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 23-letniego Tadeusza Lemieśewskiego, studenta prawa uniwersyteckiego.

Aresztowano go niedawno pod zarzutem działalności na terenie nielegalnej organizacji obozu narodowo-rewolucyjnego.

Jednocześnie przewieziono do Berezy Kartuskiej terrorystę komunistycznego, 31-letniego Lejbę Feldbluma, aresztowanego przed świętem rocznicy rewolucji komunistycznej.

### Prokurator Dlouhy na czele stołecznego Strzelca

W związku z reorganizacją prac na terenie stolicy oraz województwa warszawskiego nastąpiło połączenie okręgów I (wojewódzki) i II (stołeczny) związku strzeleckiego.

Na czele obu połączonych okręgów stanął członek zarządu głównego związku p. Wacław Dlouhy, prokurator sądu najwyższego i dyrektor biura personalnego ministerstwa sprawiedliwości.

### Wcześniejsze seanse kinowe bardziej odpowiadają publiczności stołecznej

Z Warszawy donoszą: Dokładne wyniki plebiscytu urządzanego w kinach warszawskich w sobotę i niedzielę w sprawie wcześniejszego rozpoczynania przedstawień, nie są jeszcze znane. Obliczenia jeszcze trwają, jednak z dotychczasowych wyników okazuje się, że ludność Warszawy opowiedziała się za rozpoczynaniem seansów o godzinie 5, 7 i 9 wiecz.

Na taki wynik plebiscytu składa się szereg czynników, a między innymi wcześniejszy powrót do domu, co nie pociąga za sobą specjalnych kosztów w postaci nocnego tramwaju i opłaty za otwarcie bramy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wcześniejsze rozpoczynanie seansów będzie wprowadzone w Warszawie od 1 grudnia.

### Nie słoń i nie pchła, lecz żuk jest najsilniejszym stworzeniem na świecie

Zoologowie zadawali sobie od dawna pytanie, jakie stworzenie można uważać za najsilniejsze. Rozmaite obserwacje do rozmaitych doprowadziły do wniosków; niektórzy opierając się na dokonywanych w siłkach przypisywali pierwszeństwo słońsiowi, który w krajach azjatyckich np. spełnia funkcje transportu, dźwigaru, traktora. Inni znów dochodzili do wniosku, że o ile wychodzi się z założenia, iż decydującą oceną jest porównanie między wzrostem, wielkością a maximum wysiłku mięśniowego — pierwszeństwo należałoby przyznać... zwykłej pchle, której skoki

na dystans świadczą o zadziwiającej sile mięśni. Natomiast pewien zoolog węgierski doszedł do wniosku, iż najsilniejszym stworzeniem jest żuk ziemny. Waga własna żuka wynosi wszystkiego 14 gramów, a przy tej wadze potrafi on z łatwością przemieścić w swoich żuchwach ciężar wagi 1560 gramów. Biorąc ten stosunek za podstawę porównania, należałoby oczekiwać od człowieka, ważącego 75 kg, zdolności i możliwości przeniesienia na grzbiecie ciężaru wagi 8.400 kg. W tym więc wypadku żuk ziemny bije rekordy wszystkich atletów.

## Piekło robotnika polskiego

pracującego w kraju naszego francuskiego sprzymierzeńca

PARYŻ, 20 XI. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zapadły niezmiernie ważne uchwały w sprawie robotników cudzoziemskich we Francji. Postanowienia te dotyczą bezpośrednio wielkiej rzeszy robotników polskich, wśród

których, z natury rzeczy, wywołały wielkie zaniepokojenie. Postanowiono zastrzyć nad

### Przeciw lekarzom żydom osiedlającym się w Palestynie

JEROZOLIMA, 20 XI. (PAT). Związek lekarzy arabskich wystosował do wysokiego komisarza Palestyny memorjał, domagając się niewydawania pozwoleń na wykonanie praktyki lekarskiej nowoprzybywającym do Palestyny lekarzom żydowskim.

### Szczałki samolotu wyrzucone na plażę

MELBOURNE, 20. 11. (PAT). — Morze wyrzuciło na plażę zatoki Waratah szczątki samolotu. Jak przypuszczają, chodzi tu o samolot, który odbywając lot z Hobart do Melbourne w dn. 19 października spadł do morza. 9 pasażerów i 2 pilotów wówczas utonęło.

### Wzrost bezrobocia w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia wynosiła dn. 17 listopada na terenie całego państwa 310.094 osoby, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7,768 osób.

### OSTATNIA NADZIEJA.

Zadłużony złoty młodzieniec: — Za ostatnie pieniądze kupię los na loteryję. Jeżeli wygram, będę się mógł ożenić. Jeśli przegram — muszę się ożenić.

## Kopalnie w Zagłębiu Saary

niemcy już kupują

PARYŻ, 20 XI. (PAT). Na za prośzenie przewodniczącego komitetu 3-ch, barona Aloisi'ego wyjechała do Rzymu delegacja niemiecka, której zadaniem będzie omówienie możliwości zawarcia układu w sprawie ewentualnego wykupu kopalń na obszarze Saary przez Rzeszę oraz zbadania sprawy zagwarantowania pożyczek zagranicznych w Saarze. W skład delegacji wchodzi: radca Vogt, dyr. Bau-

ku Rzeszy Vocke i radca Berger.

SAARBRUECKEN, 20 XI. — (PAT). Komitet 3-ch do spraw Saary przy radzie ligi narodów mianował włoskiego hr. Gallia rozjemcą we wszystkich ewentualnych sporach, jakie mogą się wyłonić pomiędzy Rzeszą i komisją rządzącą w związku z plebiscytem w dn. 13 stycznia 1935 r.

## Afera kolejowa w Jugosławii

Przedstawiciel francuskiej firmy aresztowany

BIAŁOGRÓD, 20 XI. (PAT). Rząd jugosłowiański cofnął koncesję na budowę kolei jugosłowiańskich towarzystwom

francuskim Batignolles, Losinger i Boyer. Przedstawiciel tego towarzystwa Dupresse został aresztowany.

## Podróże na raty

Popularyzacja turystyki w Austrii

Celem ożywienia ruchu turystycznego i udostępnienia turystyki we wnętrzkrajowej jaknajszerszym sferom, wprowadzono w Austrii obrót bonami podróznymi (Reisemarkenverkehr). Obrót ten umożliwia opłatę kosztów podróży z góry na raty przez nabywanie bonów podróznycych. Bony te, naklejone na specjalnych arkuszach zbiorowych, przyjmowane są jako opłata za

wszelkiego rodzaju bilety, a więc bilety kolei państwowych, autobusów, statków itd. Bony podrózne oraz arkusze zbiorowe nabywać można na dworcach kolejowych, w urzędach państwowych oraz w biurach podróży i biurach okrętowych. Cena poszczególnych bonów jest bardzo niska, zaczyna się już od 50 gr.

# Wstret do żony -- do posagu nie

## Dr. Rubinstein skazany na rok więzienia

Z Warszawy donoszą: Zapadł wyrok w sprawie o niezwykle oszustwo, polegające na zawarciu małżeństwa w celu wyłudzenia posagu, o czym donosiliśmy szczegółowo wczoraj.

Oskarżony dr. Borys Rubinstein został uznany winnym i skazany na rok więzienia.

Sąd doszedł do przekonania, że małżeństwo z p. Różą Mowszowiczówną, które przyniosło dr. Rubinsteinowi 6 tys. dolarów posagu, było obliczone wyłącznie na zdobycie pieniędzy i oskarżony, żeniąc się, od razu myślał o rozwodzie.

Sąd odrzucił tezę, podawaną mu

do wierzenia przez oskarżonego lekarza, iż chodzi tu o nagłą abominację, wynikłą po ślubie. Sąd nie uwierzył oskarżonemu, że rozwodząc się z żoną, kierował się odrzą fizyczną, uniemożliwiającą mu współżycie. Wprawdzie takie wypadki odrzą, mówi sąd, zdarzają się, lecz w danym razie nie może być o tem mowy.

Historja o podłożu seksualnym zerwania z poślubioną małżonką jest tylko wymysłem i pozorem.

Skoro przed ślubem dr. Rubinstein oświadczał się ze swoją miłością, skoro, jak twierdzili świadkowie, zbliżał się do narzeczonej, całował ją i pieścił, to tem samem

trudno przyjąć, by nagle coś go od niej odtrąciło.

Całokształt okoliczności sprawy doprowadził sąd do wniosku, że historyjka o rzekomym wstrecie do żony została przez dr. Rubinsteina wymyślona na potrzeby sprawy sądowej.

Równocześnie zasądzono na rzecz p. Róży od dr. Rubinsteina powódź two cywilne w wysokości 39 tys. złotych.

Na surowy wymiar kary wpłynęło również i stanowisko społeczne i wyrobienie życiowe lekarza.

Wyrok na Rubinsteina wywołał komentarze i dyskusje.

Jak widać, sąd dał bardzo ciętą odprawę zarzutom wysuwany przez oskarżonego lekarza na rozprawie, jakoby nie mógł przy żonie pozostać na stałe, gdyż uważał ją za zbyt „ordynarną i nie pachnącą”.

Dr. Rubinstein pozostał na wolności pod dozorem policji. Wyrok wywarł olbrzymie wrażenie na licznej publiczności, przybyłej, aby usłyszeć lekarza w glori uniewinnienia. Obrona zapowiada wniesienie apelacji.

\*

Po ogłoszeniu wyroku na dr. Rubinsteina zdarzył się przed gmachem sądu rzadki wypadek manifestacji, będącej wyrazem uznania dla sędziego. Oto kilka kobiet, które należą najwidoczniej do rzędu zaciekłych przeciwniczek łowców posagowych, obrzuciło wychodzące go sędziego — kwiatami.

# Kto będzie prezydentem

komisarycznym miasta Łodzi

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec tego, że wyniki wyborów w radzie miejskiej we Lwowie wreszcie po kilku próbach wypadły przychylnie dla p. Dra Janowskiego, jak mówią, p. Drojanowski nie opuści swego

stanowiska. Wobec tego kandydatura jego na prezydenta komisarycznego Łodzi przestaje być aktualna. Obecnie wysuwani są nowi kandydaci, ale, jak słychać, decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

# Zatarg o rozwód

miedzy rabinami z Warszawy i Łodzi

Miedzy rabinami warszawskimi a łódzkimi powstał oryginalny zatarg, który wywołał sprawę rozwodu dr. W. Lekarz ten postanowił się rozwieść i zwrócił się do trzech rabinów w Łodzi. Wezwana przez rabinów żona lekarza oświadczyła, że zgodzi się na wszystko, ale przed rabinami urzędowymi, tj. zatwierdzonymi przez władze. Rabin oświadczył, iż zebranie „urzędowe” odbędzie się następnego dnia.

Na zebraniu tem występowali ci sami rabin, którzy pod nieobecność żony doktora wręczyli jej mężowi list rozwodowy, opatrzony

podpisami stu rabinów. Pani W. odwołała się do rabinatu warszawskiego, składając obszerną skargę. Rabinat warszawski oświadczył, iż dokument, który wydali łódzcy rabin, jest nieważny i że doktorowi nie wolno się poraż drugi żenie.

Orzeczenie rabinów warszawskich wywołało burzę w Łodzi. Kilku rabinów złożyło w łódzkiej prasie żydowskiej oświadczenia, występujące ostro przeciwko rabinatowi warszawskiemu. Jak zakończy się ten oryginalny zatarg nie wiadomo.

# Nowe linje kolejowe

Warszawa—Radom i Kraków—Miechów

Dnia 24 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie linii kolejowej Kraków—Miechów, a dnia 25 b. m. uroczyste otwarcie linii Warszawa—Radom. Nowo wybudowane linje skrócą odległość między Warszawą a Krakowem o 46 klm.

Długość linii Warszawa—Radom wynosi 102,8 klm.

Koszt budowy jednego kilometra

wyniesie około 230 tysięcy złotych.

Linja Kraków—Miechów—Tunel o długości 51,5 klm. przechodzący po terenie falistym, wskutek czego ilość robót ziemnych i betonowych na 1 klm. jest prawie cztery razy większa, niż na linii Warszawa—Radom i koszt budowy jednego kilometra tej linii wyniesie około 410 tys. zł.

# Lir włoski spada

Oslabienie franka szwajcarskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszych giełdach walutowych wystąpiło osłabienie dewiz na Zurich i Medjolan.

Dewizę na Zurich notowano: w Warszawie 172,00 (w ten sposób frank, który od paru miesięcy pozostawał powyżej parytetu, osiągnął kurs parytetowy), wobec 172,10 w dniu wczorajszym, w Paryżu przy otwarciu 492,25, podobnie jak i przy wczorajszym zamknięciu. W Zurichu frank francuski wykazał zwykłą z 20,29 i pół do 20,32 dolar z 3,08 do 3,08 i jedna osma; zwykły te wskazują również na osłabienie waluty szwajcarskiej.

Medjolan, który od szeregu miesięcy pozostawał na mniej więcej ustabilizowanym poziomie, wprawdzie niższym nawet od dolnego punktu złota, od dnia wczorajszego wykazuje osłabienie, związane najprawdopodobniej z dalszym niepomyślnym kształtowaniem się bilansu handlowego Włoch oraz z ogłoszeniem emisji nowych bonów skarbowych (o czym piszemy na kolumnie handlowej). Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 45,25 wobec 45,30 wczoraj, w Paryżu 129,40 przy otwarciu wobec 129,30 przy poprzednim zamknięciu oraz 129,90 przeciętnie w ostatnich czasach.

# Kolej Hajfa-Bagdad

Droga do Indji z pominięciem kanału Sueskiego

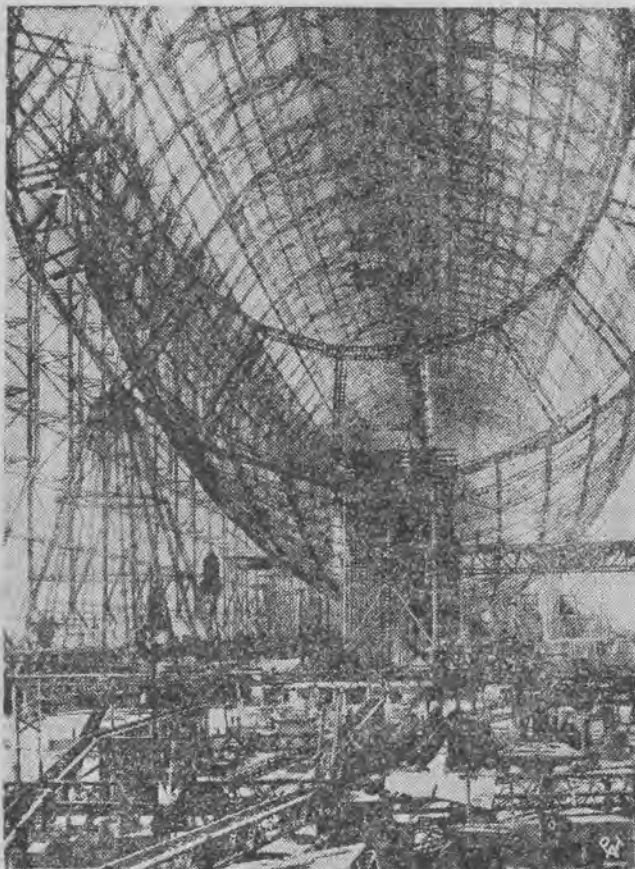
JEROZOLIMA, 20. 11. (PAT). — Wychodzący w Jaffie dziennik arabski Al Dżamia al Islamia przynosi wiadomość, iż Mr. Harhorn Hall, p. o. wysokiego komisarza Palestyny oświadczył miał w Hajfie, iż sprawa budowy linii kolejowej Hajfa—Bagdad jest już zdecydowaną i że linja ta przedłużona ma być do Teheranu. O ileby żadne towarzystwo prywatne nie zabiegało o koncesję na budowę tej

linji, to rządy Iraku, Transjordanji i Palestyny połączą się dla sfinansowania tego projektu.

Długość linii wynosić ma 1000 klm., z tego 600 klm. przypada na terytorjum Iraku, 350 klm. na terytorjum Transjordanji i 50 klm. na Palestynę.

Projekt ten bowiem odpowiada programowi angielskiemu zapewne nia W. Brytanji drogi do Indji z pominięciem kanału Sueskiego.

## Nowy Zeppelin



W wielkich warsztatach montażowych w Friedrichshafen wykańcza się obecnie nowy Zeppelin „L. Z. 129”, który już na wiosnę rozpocznie próbną loty. Obecnie prowadzone są rokowania z Ameryką o stworzenie zapomocą tego Zeppelinu stałej linji komunikacyjnej między Europą środkową a Północną Ameryką. Na zdjęciu — szkielet sterowca.

# Licytacja w ambasadzie

Sprzedano 5.500 butelek starych win

Przed paru dniami odbyła się sprzedaż z licytacji win z piwnicy b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Piwnica zawierała kolekcję 5500 butelek wyjątkowo rzadkich i starych win. Wiek niektórych egzemplarzy sięga 150 lat, a stuletnie i 50-letnie butelki były zjawiskiem zupełnie pospolitem.

W przededniu licytacji urządzono przegląd dla publiczności w piwnicy. Zjawili się tam sporo paryżan i paryżanek, znawców dobrego wina. Pośród eleganckiej publiczności wybijała się postać księdza katolickiego w eleganckiej sutannie. Ksiądz ten jest potomkiem starożytnego rodu winiarzy francuskich i nie mógł opuścić okazji obejrzenia zbioru rzadkich win. Znawcy uważnie oglądali butelki, podnosili je pod światło, wypowiadając swój zachwyt na temat tej czy innej marki. Jeden ze znawców zmartwił zebranych wiadomością, iż żona posła ogolociła piwnicę ze znacznej części jej zawartości, wysyłając do Ameryki cały zapas znanego „Chateau Iquem”. Ale znawcy szybko pocieszyli się bogatymi zapasami, które jeszcze znajdowały się w piwnicy: bogate i jedyne w Paryżu zbiory szampana znanych marek, przeważnie „Veuve Clicot” i „Röderer”. Nie brak było również innych gatunków win pierwszorzędnej jakości.

Licytacja zwała masę eleganckiej publiczności; zwracały uwagę wytworne toalety eleganckich pań. Zjawili się także wielu obywateli zagranicznych, szczególnie turystów amerykańskich. Zawartość piwnicy przeniesiona została do salonu, który na okres 3 dni zamieniony został w salę licytacyjną. W czasie licytacji silnie podbijano ceny, które wedle pojęć francuskich doszły do astronomicznych cyfr. Tak naprzykład stary „Fin champagne”

z 1811 roku był sprzedany po 225 fr. za butelkę, za flaszkę „Moet i Chandon” placono 150 fr., a butelka znakomitego „Chateau Mar-

got” szła po 90 fr.

W ciągu 3 dni wyprzedano całą zawartość piwnicy byłego posła zawierającą 5500 butelek.

# Lew salonowy zdechl

Pochowany w ogrodzie pod drzewem w Milanówku

Z Warszawy donoszą: Popularna w Warszawie p. Szatkowska poniosła dotkliwą stratę. Słynny jej lew „Aryman” zdechl. P. Szatkowska nabyła swego ulubieńca jeszcze jako małe światko przed paru laty i wychowywała go w swym mieszkaniu na Nowym Świecie. Lewek, ryczący po nocach i wychodzący na spacer na podwórze, wywoływał konsternację i panikę wśród lokatorów domu.

W rezultacie władze zarządziły

eksmisję Iwa i p. Szatkowska zmuszona była wywieźć swego ulubieńca do Milanówka, gdzie ma wille z ogrodem. Upłynęło kilka lat i mały lewek wyrósł na pięknego króla pustyni. Niestety chłodny klimat nasz, pobyt w mieszkaniu i sypianie na kanapach i piecach nie służyło „Arymanowi”, gdyż zdechl ku rozpaczyci właścicielki, mimo usilnych zabiegów weterynarza. „Arymana” pochowano w ogrodzie pod drzewem w Milanówku.



Bardziej  
POCIĄGAJĄCA  
UWODZICIELSKA  
ŻYWIOŁOWA  
PIKANTNA  
niż zwykle

Clara  
BOW  
W FILMIE  
HOPLA!

Wkrótce  
w kinie Europa

najnowsza produkcja FOXA  
reżyserował FRANK LLOYD

### Sanna w Zakopanem Gęsty śnieg w Tatrach

ZAKOPANE, 20 XI. (PAT) Gęsty śnieg, syjący od wczorajszego wieczora, pokrył grubą powłoką całe Tatry i Podtatrza. Tworząc już po raz drugi tej jesieni dobre warunki zimowe. Na ulicach Zakopanego pojawiły się sanie. Narciarze, korzystając ze śniegu, rozpoczęli trening.

### Zjazd psychiatrów polskich

XV zjazd psychiatrów polskich odbędzie się w okresie Zielonych Świąt 1935 r. w Gostyninie (szpital dla psychicznie chorych), wzdł. i w Płocku.

W sprawach organizacyjnych zjazdu należy porozumiewać się z dr. Wilczkowskim, dyr. zakładu psychiatrycznego: Gostynin, z. Warszawska.

# Eliksir młodości męskiej będzie niedługo dostępny dla każdego

Niedawno nadeszła wiadomość z Genewy, że prof. Ruziska udało się wytworzyć sztucznie, drogą syntetyczną

**hormon płciowy męski.**  
Ta krótko wzmianka wywołała sensację w kołach fachowych, natomiast nie odbiła się głośniejszym echem wśród laików. A jednak rzecz zasługująca na uwagę, prof. Ruziska uwiaryczył bowiem swoim odkryciem gmach, budowany w ciągu kilku dziesiątków lat, cegiełka po cegiełce, przez wielu uczonych badaczy.

W roku 1899, na posiedzeniu Paryskiego Towarzystwa Lekarskiego zabrał głos 70-letni prof. Brown-Sequard i oświadczył z emfazą:

„Panowie, jestem odmłodzony! Zastrzyknąłem sobie wyciąg z

gruczołów płciowych młodego zwierzęcia

i odzyskałem radość życia i siły, zdolność do pracy. Odtąd nie powinno już być starości i dolegliwości starczych — ten wyciąg jest eliksirem wiecznej młodości!”

Zebrani, wśród których znajdowali się najwybitniejsi lekarze ówczesni, gorąco przyklasnęli słowom sędziwego profesora. Niestety, entuzjazm trwał niedługo. Wprawdzie sam prof. Brown-Sequard wyglądał rzeczywiście na odmłodzonego, ale przeprowadzone badania nie wykazały bynajmniej cudownej siły odmładzającej sporządzonego przez niego ekstraktu. Zwierzęta doświadczalne nie reagowały wcale na zastrzyki, ludzie zaś odmładzali się tylko o tyle, o ile może kogoś odmłodzić wyobraźnia.

Czećgodny uczonej padł prosto ofiarą autosugestji;

wyszło mu to niewątpliwie na zdrowie, jednakowoż kwestji nie rozstrzygnęło.

W 20 lat potem asystent wiedeńskiego Instytutu biologji doświadczał, dr. Eugenjusz Steinach, podjął myśl prof. Brown-Sequarda. Zdawał on sobie sprawę z tego, że natura niełatwo odkrywa swe tajemnice i że niewiele da się zrobić w nauce dorywczym eksperymentowaniem. Zaczął więc pracę

od podstaw. Długie lata obserwował wpływ, jaki wywiera usunięcie gruczołów płciowych na organizm zwierzęcy; zwierzętom starym przeszczepiał gruczoły osobników młodych i widział, jak wskutek tego zabiegu odzyskiwały one siły i rzeźbiwygląd. Na podstawie ściśle naukowych eksperymentów mógł wreszcie stwierdzić, iż

**gruczoły płciowe wywierają przemożny wpływ na całość kształtu spraw życiowych ustroju**

i że zanik ich jest jedną z głównych przyczyn starzenia się oraz towarzyszących temu dolegliwości. Wkońcu odważył się wypowiedzieć wielkie słowo: odmłodzenie — to przeszczepianie osobnikom starym gruczołów płciowych osobników młodych, albo pobudzenie działalności starzejących się gruczołów zapomocą zabiegu chirurgicznego, który dziś znany jest pod nazwą „operacji Steinacha”

Do współpracy z dr. Steinachem (obecnie już zasłużonym profesorem), jeszcze na początku jego działalności stanął szereg wybitnych uczonych we wszystkich krajach cywilizowanych. Medycyna zaczęła coraz szerzej stosować preparaty gruczołów płciowych w celach leczniczych.

**Wyciągi z jajników okazały się skuteczne u kobiet w okresie przekwitania.**

ale działanie nie było ani zbyt silne, ani zupełnie pewne. Wartość w nich składnika czynnego — hormonu żeńskiego — ulegała znacznym wahaniom, w zależności od sposobu przyrządzania preparatu. Po pewnym czasie udało się wyodrębnić z jajników czysty hormon, nie mógł on wszakże być szerzej

stosowany, z powodu trudności uzyskania go w większych ilościach. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z hormonami męskimi. Męskie gruczoły płciowe zawierają hormon w znikomiej ilości i najstarszej sporządzone z nich preparaty działają w wyjątkowych tylko wypadkach. Zdawało się więc, że jedynym racjonalnym sposobem odmładzania pozostanie przeszczepianie młodej tkanki gruczołowej albo operacja Steinacha.

Dopiero stosunkowo niedawno dokonano epokowego odkrycia. Stwierdzono mianowicie, że **mocz ciężarnych kobiet zawiera hormon płciowy w znacznych ilościach**

i obecnie uzyskanie go w stanie czystym jest rzeczą zupełnie łatwą.

Droga została zatem utworzona. Dalsze doświadczenia wykazały, iż z moczu mężczyzny można również otrzymać czysty hormon męski. Ostatnio zaś prof. Ruziska wytworzył ten hormon syntetycznie w rełorele laboratoryjnej. Odtąd więc **„Eliksir młodości męskiej” staje się dostępny dla każdego.**

Może zresztą zawiedzie on pokładane w nim nadzieje. Sądząc jednak z wyników, jakie daje w bardzo wielu wypadkach u starzejących się kobiet stosowanie czystego hormonu żeńskiego, można się spodziewać, że i czysty hormon męski wytrzyma próbę życiową i wykaże działanie odmładzające. Oczywiście, nie w sensie odnawiania przysłówiowych starych pieców, w których djabeł parł, lecz jako środek usunięcia wielu dokuczliwych objawów cielesnych i psychicznych, towarzyszących późnemu wiekowi.

Takie horyzonty otwiera krótka notatka dziennikarska, zacytowana na wstępie. „Dla uniknięcia zbędnych zapytań należy dodać, że cała sprawa nie wyszła jeszcze z fazy badań laboratoryjnych; na półki apteczne w każdym razie nie dotarła.

## 103-letni lekarz „Codziennie robię szczotką masaż całego ciała”

Lekarz paryski dr. Gueniet, który przed trzema laty obchodził 50-letni jubileusz należania do akademji francuskiej, liczy obecnie 103 lata i pracuje, jak dawniej. — Coprawda porzucił już praktykę chirurgiczną, ale w najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich jego książka, w której opisuje swe stosunki ze wszystkimi znakomitościami francuskiego świata leczniczego. W tych dniach senjor akademiji w wywiadzie prasowym udzielił następujących informacji o sobie:

W roku 1848-ym uzyskałem maturę, właśnie w momencie, gdy na ulicach Paryża toczyły się walki. My młodzi ludzie awleliśmy wtedy w głowie wszystko inne, prócz studiów. Rewolucja w Paryżu, rewolucja w całej Europie — oto co nas wtedy podniecało i interesowało. Gdy zdałem doktorat na wydziale lekarskim, liczyłem zaledwie 30 lat. Ale byłem bardzo smutny, bo wtem wmaślałem sobie, że o wiele zapóźno wchodzi w życie. Dnia 7 stycznia 1871 roku nie mogłem o puszczać swego mieszkania w Paryżu na Rue du Bac, ponieważ ar-

mja niemiecka obłężnica bombardowała stolicę. Naliczyłem wtedy 85 granatów w ciągu godziny, które wybuchły nad naszą dzielnicą. W roku 1917-ym naliczyłem w ciągu dnia 27 niemieckich pocisków, wystrzelonych na Paryż. Co się tyczy mojego zdrowia, to właściwie niema w tem żadnej tajemnicy. Chcę jedynie zaznaczyć, że zawsze czuwałem nad swoim ciałem. Jadam i sypiam dobrze, a poza tem troszczę się o to, aby mieć okazję do oddychania świeżem powietrzem. Może było to dobre dla mojego zdrowia, że od najmłodszych lat codziennie robię sobie szczotką masaż całego ciała. Nie jestem bynajmniej wrogiem sportu, — ale mam poważne objekeje i obawy, jeśli chodzi o obłęd sportowy naszego pokolenia. Jedną z głównych przyczyn rozstroju nerwowego naszej młodzieży widzę w manji urządzania wciąż walk bokserskich i meczów piłkarskich, przyciągających tysiące widzów. Szkodzi to tym widzom, a dla biorących bezpośredni udział jest wyczerpujące i niebezpieczne.

### Wyścig lotniczy dookoła świata

PARYŻ, 20. 11. (PAT). Lotnik Haegelen, prezes związku pilotów cywilnych występuje na łamach „Le Journal” z projektem urzędzenia w r. 1936 wyścigu lotniczego dookoła świata.

### Tea'r „Rozmaitości”

Gościnne występy znakomitego artysty KURTA KATSCHA  
Dziś, w środę, o godz. 9.15 wlec. „SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ”  
Jutro, w czwartek tylko 1 raz „A DANK FUN KINDER”

Kupon ulgowy ważny w dniu 21 listopada  
Okazicieł niniejszego kuponu otrzyma przy kasie teatru  
2 bilety w cenie a 1 złoty

### JERZY BAZYLSKI

## CZERWONA NAFTA

POWIEŚC EROTYCZNO-KRYMINALNA 8)

Ciąg dalszy.

— Jestem tego samego zdania. Czy nie przypuszcza pani, że m-lle Tellier mogłaby coś wiedzieć w tej sprawie. Może zauważyła jakieś szczegóły, które uszły uwagi pani. Gdzie znajduje się w tej chwili m-lle Tellier?

— Wyszła przed chwilą w odwiedziny do przyjaciółki. która nagle zachocowała. Wóci pewności wkrótce.

— Jak pani myśli? Czy gdzie ona coś wiedziała?

— Domyśla się pan zapewne, że mówiliśmy ze sobą bardzo wiele o tej okropnej sprawie — Bezważyliśmy wszystkie możliwości, usiłując znaleźć jakieś wyjaśnienie, ale napróżno. — Odważyłam się nawet przeprzeć wszystkie papiery i listy w biurku ojca. Nie było ich zbyt wiele, gdyż ojciec zwykł był nosz-

czyć prywatną korespondencję. Listy zaś, dotyczące się spraw przedsiębiorstwa, kierowane są do biura. Nie wykryłam nic, co mogłoby rzucić jakieś światło na tajemnicę zniknięcia.

— Czy przejrzała pani te papiery w obecności m-lle Tellier?

— Nie, przeglądałam je sama.

— Czy nie zauważyła pani w ostatnich czasach zmiany w usposobieniu i zachowaniu się ojca?

Jadwiga nie namyślała się a ni chwili.

— Owszem. Ojciec mój, będący zwykle w dobrym humorze, zdradzał ostatnio pewne zdenerwowanie.

— Czy może pani określić bliżej czas tej zmiany?

— Zauważyłam ją zaledwie przed kilku dniami. Wydaje mi

sie to obecnie dziwnem, gdyż przed dwoma czy trzema tygodniami był niezwykle wesoły. — Zdawał się być z czegoś bardzo zadowolony.

— To zasługuje rzeczywiście na uwagę — rzekł Rybicki i ciągnął dalej:

— Czy nie domyśla się pani powodów poprzedniej wesołości i późniejszego przygnębienia?

— Nie. Pan wie, że ojciec nie życzył sobie, abym się wtrącała do jego spraw. Nie znosił żadnych pytań pod tym względem. Gdy zapytałam ostrożnie o powód złego humoru, odpowiedział nieledwie z gniewem.

— To nie!

— Nie pytałam dalej. Powiedz mi pan, czy przyczyną jego przygnębienia mógł być zły stan interesów?

— Z pewnością nie. Mówiłem o tem z panem Petersenem, który jest jego prawą ręką i zasługuje na absolutne zaufanie. — Odpowiedział mi, że sytuacja wschodnio-europejskiego trustu naftowego nigdy nie była pomyślniejsza. Nie mógł więc

być przyczyną rodrażnienia pana Lasockiego zły stan jego interesów.

— Muszę się przyznać, iż żałuję tego, gdyż mielibyśmy w takim razie jakiś punkt wyjścia.

Nastąpiła chwila milczenia. — Oboje pograżyli się w myślach.

Nagle Rybicki zapytał:

— Czy ojciec wychodził z domu wczoraj przed obiadem?

— Owszem. Jak zwykle. Odbyliśmy mały spacer konno i o godzinie 9-ej byliśmy już w domu. Wtedy ojciec przebrał się i wyszedł.

— Czy wie pani, dokąd się udał?

— Nie. Przed obiadem chodził zwykle pieszo, pozostawiając auto w domu.

— Czy wrócił na obiad o zwykłej porze?

— Tak.

— Czy zdarzyło się coś podczas obiadu?

Nie... Ach, tak. Ktoś telefonował do niego.

— Istotnie?

— Tak jest. Telefon, jak pa-

widzi, znajduje się w tym salo-

nik. Jadalnia jest obok. Pokojowa, usługująca przy stole, udała się właśnie do kuchni.

M-lle Tellier, siedząca najbliżej drzwi, pospieszyła do aparatu. Wróciła z oznajmieniem, że ktoś, kto nie chce wyjawić swego nazwiska, pragnie mówić z ojem.

— Czy ojciec pani spełnił to życzenie?

— Tak. Zdziwiło mnie to niezmiernie, gdyż nie przypuszczałam, że zechce mówić z nieznanym. Ale po chwilowym namyśle podszedł do telefonu.

— Czy słyszała pani, o czym mówił.

— Nie, zamknął bowiem drzwi za sobą. Wrócił po chwili.

— Jakaż miś! minę?

Był zdenerwowany, jak wogóle w ostatnich dniach. Lecz nie pytałam c nie

— Co robił po obiedzie?

— Kazał szoferowi zajechać o 3-ej. Gdy jednak wychodził, rzekł do niego, że go narazie nie potrzebuje, lecz ma być gotów na zawołanie.

(D e n.)

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY  
NIE SZKODLIWY  
IDEALNIE  
PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
„PERFECTION”

# WOJNA z JARACZEM

## ZASP przegrał już moralnie i faktycznie

Wywiad „Głosu Porannego” ze znakomitym artystą

### Plotki

Od tygodnia czynione są w Berlinie nowe przygotowania dla obchodu jakiegoś rocznicy hitlerowskiej na lotnisku w Tempelhof. Ministerstwo propagandy poczyniło — jak zwykle, bardzo energicznie przygotowania, a dr. Goebbels orzekł, że parada prześcignie wszystko, co Trzecia Rzesza w tej dziedzinie dotąd widziała. Na zapytanie, co będzie treścią uroczystości, miał Goebbels, wedle relacji miłośników humoru oświadczyć:

— Chodzi tu o akt uroczystego wręczenia kanclerzowi przez dr. Schachtla ostatnich dewiz, jakie Niemcy posiadają.

Kusociński siedział kiedyś przy stoliku z Dymszą i kilkoma jeszcze aktorami.

Zbliża się do nich malarz Lasocki znany z pasji do krów i z ciętego dowcipu.

Dymśza odprawia ceremonię prezentacji:

— Pan Kusociński!

— Mistrz Lasocki!

Widząc, że na malarzu poznanie z Kusym nie zrobiło żadnego wrażenia, Dymśza dodaje:

— To jest właśnie Janusz Kusociński, nasz sławny rekordzista, olimpijczyk, mistrz całego świata!

Lasocki wrzusa ramionami, co ma oznaczać: „Nie słyszałem!”

Dymśza zdenerwowany, wyjaśnia:

— Kusociński, Kusy, ten, co tak dobrze biega!

Mistrz Lasocki (flegmatycznie):

— W którą stronę?

W jakimś zagranicznym pociągu jadą w jednym przedziale: wytworny Anglik i żyd-chasyd.

Właśnie jest piątek. Pobożny żyd przygotowuje się do modlitwy i zaczyna wyjmować wszystkie przybory.

Anglik przygląda się z zainteresowaniem modlitewnej aparaturze, wreszcie pyta:

— Czy pan Londyn też na to łapie?

— Piąty rok — zaczyna rozmowę p. Stefan Jaracz — prowadzę teatr mniejszej samodzielnie. Pracowałem z różnymi ludźmi — z Schillerem, Mo-dzelewską, Hemarem, w różnych lokalach — Atenem, Nowa Komedja, obecnie Teatr Aktora,

zawsze jednak ja nadawałem teatrowi piętno; charakter.

W moim przekonaniu reforma teatru współczesnego zależy od reformy środków aktorskich; w tym też sensie staram się wychowywać aktora.

W tym sezonie wszystkie obowiązki życia teatralnego wzięło na siebie

T. K. K. T.

Sądziłem, że w tak wielkim ze-spo-le i dla mnie znajdzie się warsztat pracy, który mógłby dać mojej idei podstawy materialne.

Stało się jednak inaczej.

T. K. K. T. zjednoczyło wszystkie teatry w rękach jednego człowieka, tworząc w ten sposób

zamiast pięciu różnych teatrów właściwie jeden teatr w 5 latach,

i to teatr bez zdecydowanego oblicza, bez wyraźnej linii repertuarowej.

I nie zmieniają tego żadne ogólnikowe, nic niemówiące określenia jak np. „teatr monumentalny”. Co to właściwie znaczy? — uśmiecha się Jaracz.

Monumentalne... to jest coś stałego, coś, co pozostawia po sobie jakieś trwałe, istotne wartości, no tak?

A więc określenie to w danym przypadku nie posiada żadnej treści.

Ale wróćmy do mego teatru. Znalazłszy się w opozycji, musiałem założyć teatr o własnych siłach.

Jest to dziś połączone z olbrzymimi trudnościami, bowiem teatr o pewnej ideologii bez pomocy materialnego istnieć nie może.

Dlatego też musiałem pójść

na kompromis wobec moich zasad ideologicznych,

kompromis przedewszystkiem repertuarowy,

bo oczywiście muszę liczyć się z tem, by sztuka opłacała się materialnie, bo w przeciwnym razie teatr przestalby istnieć.

Staram się dobierać sztuki w ten sposób, by jedna stanowiła eksperyment aktorski, scenizacyjny, czy repertuarowy, a druga wspierała ją materialnie.

I tak na zmianę. Dotychczas w Teatrze Aktora wystawione były: „Moralność pani Dulskiej”, oraz grana obecnie „Madame sans Gene”. Dulśka była próbą artystycznej rewizji pewnych utartych szablonów teatralnych.

„Madame sans Gene” — to sztuka dla szerokiej publiczności.

Następnie grać będziemy sztukę Choromańskiego, laureata akademii literatury — chwilowy jej tytuł jeszcze ostatecznie nie został stwierdzony, to: „Człowiek czynu”.

Sztuka ta, w której gram główną rolę, będzie eksperymentem repertuarowym; jest to pierwsze sztuka sceniczna autora; cechuje ją bardzo oryginalne ujęcie tematu i rysunku postaci. Zagadnieniem sztuki jest walka wybitnej jednostki z obłądą społeczną, walka o nową, prawdziwą moralność społeczną.

Potem przewidujemy sztukę obyczajową z życia amerykańskiego, p. t. „Chicago” z Zimniską

w roli głównej. Sztuka ta była wielkim sukcesem scenicznym w Berlinie przed 2-ma laty.

— Zespół Teatru Aktora jest mały. Składa się on z 8 osób.

Są to ci najbliżsi ludzie, którzy współpracowali ze mną; przetrwali wszystkie próby. W pierwszym rzędzie wymienić należy Perzanowską, reżysera teatru i realizatorkę jego ideologicznych założeń. Teatr Aktora ma właściwie charakter teatru zrzeszeniowego.

Ja jestem kierownikiem, ale nie dyktatorem.

Wszystkie sprawy omawia się wspólnie, a do mnie należy ostateczna decyzja.

A teraz sensacja dnia: Z. A. S. P.

Z. A. S. P. założony został dla obrony materialnych i artystycznych interesów aktora. W miarę lat jednak coraz bardziej się biurokratyzował i formalizował, nie szedł za wymogami życia, angażował się w niefortunne

**SALA FILHARMONJI**

7-mio letni

fenomenalny pianista — kompozytor

**Antoś**

**WASERMAN**

wystąpi

dn. 29-go listopada r. b.

z jedynym koncertem

W programie: Bach, Beethoven, Mozart, Chopin oraz utwory własne

impresy, jak słynny skandal z Teatrem Artystów.

Teatr Artystów był rażącym dowodem, że związek, jako taki, nie potrafi ani artystycznie, ani materialnie obronić aktora kiedy ten sam coś przedsięwzięnie. Toteż od tej katastrofy

Z. A. S. P. stał się właściwie komisją likwidacyjną długów i zaszarganej opinii.

Jednak, mimo swej oczywistej klęski, związek zajął obywatelską tendencję do stworzenia się naczelną władzą, regulującą życie teatrów, żądając podpisywania konwencji, w której

niektóre punkty, przestarzałe i nieżywcio, były dla uczciwego dyrektora nie do przyjęcia.

Do aich należy paragraf, uchwalony przed dziesięciu laty, ustalający minimum gaży aktorskiej, za każdy występ na 10 zł., gdy budżet takiego teatru, jak mój w dzisiejszych warunkach, bez żadnego poparcia i bez subwencji, może być skalkulowany

tylko przy gaży minimalnej, wynoszącej 8 zł.

Wprowadzić wiedziałem, że inni dyrektorzy obchodzą to w obłudny sposób,

wprowadzić dano mi zupełnie wyraźnie do zrozumienia, że mogą punkt ten przyjąć tylko formalnie, a w praktyce go nie stosować, ale ponieważ nie chciałem popierać kłamstwa więc stanąłem w otwartej wojnie.

Epilog — skreślenie z Z. A. S. P.-u. Decyzja ta jest w zasa-

dzie ostateczna, ale ponieważ opinia publiczna zareagowała jednolicie, bez różnicy poglądów, potępiając zarządzenie, jako bezsensowne, zarząd związku odwołał się do kapituły, której zonej coprawda z ludzi zasłużonych, ale stojących zdala od życia teatralnego która potwie-dziła wyrok.

— Jak wygląda kwestja organizacji aktorskich zagranicą? jakie konsekwencje pociąga za sobą skreślenie z listy członków?

— Zagranicą nigdzie niema przymusu organizacyjnego. Natomiast u nas dawniej, kiedy związek był silny, równało się to śmierci danego członka.

Teraz jest to tylko samobójczy krok związku.

Brak egzekutywy uniemożliwia Z. A. S. P.-owi wykonanie jego postanowień, a aktorzy wolą być skreśleni ze związku, bo związek im pracy nie da, a teatr zabezpiecza ich byt przynajmniej na pewien czas.

Paradoksalność tej sytuacji powiększa jeszcze fakt, że byłem założycielem Z. A. S. P.-u i że od powrotu z Rosji całą moją działalność była skierowana, w gruncie rzeczy, ku obro-nie godności aktora i jego pracy.

W ten sposób — kończy Jaracz — aktor, którego znać całą zagranicą, znalazł się właściwie na marginesie życia teatralnego, nieskontaktowany z czynnikami rządowymi, popierającymi T. K. K. T. i wyrzucony z własnego związku.

## BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna :: Kościuszki 15

przyjmuje za niewielką opłatą

### na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p.,

które lokuje w urządzonym według wymagań nowoczesnej techniki skarbcu.

Ruchoma stacja pocztowa



Podczas ostatniego przesilenia gabinetowego we Francji zarząd poczt uruchomił autobus-biuro pocztowe, z którego dziennikarze mogli przesyłać depesze telefoniczne do swych redakcji a nawet nadawać zdjęcia drogą radiową. Na zdjęciu autobus - poczta i zaanferowani dziennikarze.

### Interesujące wykopaliska na Helu



Na terenach parku nadmorskiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie, odkryty został przedhistoryczny grobowiec prasłowiański. Obecnie ku stoz muzeum miejskiego w Gdyni dr. Krajewska zbadała grobowiec i jego zawartość i określiła pochodzenie na okres 5-ty przed Chrystusem t. zn. okres halsztacki. Wykopalisko dla nauki polskiej jest niezwykle cenne, gdyż jest naocznym dowodem, że przed wiekami brzeg polski, zamieszkiwany był przez ludność mieszaną bałtyko-słowiańską. Na zdjęciu — zawartość odkrytego prasłowiańskiego grobowca w Wielkiej Wsi — Hallerowie, urny zdobne w bogate ornamenty i w postaci twarzy ludzkiej wyryte na naczyńkach.

## Cygańska Rewolucja

Cygańska Miłość  
Cygańskie Szaleństwo  
w najlepszym filmie sezonu pt.

„Melodje Cygańskie”  
porwały publiczność  
łódzką!

Niebywały przepych i bogactwo wystawy  
Miljonowa realizacja ERYKA CHARELLA, twórcy filmu „Kongres tańcy”  
**Kino EUROPA** Narutowicza 20  
Pocz. 4, 6, 8, 10, 15

## Gdzie zginęły kartki punktacyjne? Hakoah walczy w Warszawie

Skandal sędziowski w stolicy zamienia się w aferę kryminalną

Pamiętny mecz pięściarski CWS — Makabi w Warszawie pociągnął za sobą o wiele poważniejsze konsekwencje, niż tego spodziewali się niefortunni sędziowie spotkania.

Na tym właśnie meczu pękł wywód sędziowski, gdyż skandaliczne orzeczenia arbitrowi przekroczyły wszelkie granice. W wyniku niesprawiedliwych orzeczeń wytoczono arbitrom pp. Marynowskiemu Zarzyckiemu i Weltowi postępowanie dyscyplinarne i zawieszono w czynnościach przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Marynowskiego, mianując na jego miejsce komisarza w osobie p. Nałęcz.

Pierwszą czynnością komisarza było przeprowadzenie dyscyplinarnego śledztwa i ustalenie osoby winowajcy, który spowodował wydanie orzeczeń na niekorzyść Makabi. Do tego celu niezbędne były kartki punktacyjne z tych zawodów. W początkach ubiegłego tygodnia skonstatowano zniknięcie tych kartek z archiwum WOZB. Powstał gwałt. Pięć dni poszukiwania napróżno dowodów postępowania sędziów. Dotąd kartek nie odnaleziono. Nie ma ich pan Marynowski, sędzia meczu, nie ma ich p. Ma-

rynowski, były przewodniczący wydziału sędziowskiego. Więc gdzie są?

Ze skandalu sędziowskiego sprawa zamienia się w zagadkową aferę kryminalną.

Ponieważ pieczę nad tymi dokumentami spoczywała w rękach byłego przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich WOZB, i jedno cześnie delegata tej instytucji na

mecz CWS — Makabi p. Marynowskiego, przeto WOZB zwrócił się doń z ultimatywnym żądaniem odnalezienia kartek punktacyjnych. Przypuszczać należy, że kartki te znajdują się w oznaczonym terminie, w przeciwnym wypadku p. Marynowski znajdzie się w bardzo przykrem położeniu. Dla wszystkich jasnym jest, kto może być zainteresowany w zaginięciu tych kartek.

W sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się w Warszawie mecz pięściarski pomiędzy Gwiazdą warszawską a Łódzkim Hakoahem. Hakoah wyjeżdża w następującym składzie: Gotfryd, Fagot, Wolfowicz, Wdowiński, Frydman, Lipszye i Blibaum.

Siła projektowała zorganizowanie w Łodzi rewanżowego spotkania Stibbego z Neudingiem, a także zabiegala o urządzenie walki Frank — Neustadt. Propozycja klubu

Łódzkiego spotkała się jednak z odmową ze strony Makabi, która tłumaczy się brakiem wolnych terminów.

### Jeszcze 4 mecze o wejście do ligi

W najbliższą niedzielę rozegrany będzie trzeci mecz finałowy o wejście do ligi. Mecz ten odbędzie się w Wilnie między Śmigłym a Śląskiem ze Świętochłowic. Dotychczas Śmigły grał dwukrotnie z Naprzodem, przegrywając na Śląsku i wygrywając w Wilnie, a więc każda z drużyn ma po dwa punkty.

Ponieważ rozgrywki w finale przeprowadzane są systemem punktowym, to znaczy każda drużyna musi grać z każdą po dwa mecze, przeto do całkowitego zakończenia rozgrywek, łącznie z najbliższą niedzielą, potrzeba jest jeszcze czterech terminów.

### Mecz piłkarski Łódź—Wrocław

Zarząd ŁOZPN, zgodził się na swym ostatnim posiedzeniu na warunki, proponowane przez związek wrocławski co do rozegrania meczu piłkarskiego w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy w Łodzi między reprezentacjami Łodzi i Wrocławia. Prócz meczu z Łodzią Wrocław ma rozegrać pierwszego dnia Wielkiej Nocy mecz z reprezentacją Poznania.

### Walne zebrania w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu HKS przy ul. Piotrkowskiej 180 o godz. 19 wiecz. walne zebranie sędziów gier sportowych.

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tem dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztenceł, który obejmie jedno z kierowniczych stanowisk.

Plenarne zebranie łódzkich sędziów piłkarskich (ŁOKS) odbędzie się ostatecznie w sobotę, dnia 15 grudnia.

## Polska ósemka już wybrana

### 3-ch pięściarzy łódzkich będzie walczyło w Essen

#### Horoskopy meczu Polska—Niemcy

Kapitan związkowy PZB, p. Cendrowski ogłosił wczoraj oficjalny skład reprezentacji Polski, która ma walczyć w sobotę na międzypaństwowym meczu pięściarskim w Poznaniu i w Essen. W składzie tym, jak przewidywaliśmy, wystąpi aż trzech łódzkich zawodników. Jest on następujący:

ROTHOLC, FORLAŃSKI, KAJNAR, BANASIAK, MISIUREWICZ, CHMIELEWSKI, KARPINSKI i KRENC.

Bilans naszych spotkań z Niemcami jest dotąd wybitnie ujemny. Walczyliśmy wogóle pięć razy. Pierwszy mecz odbył się w roku 1929 we Wrocławiu i wygrali go Niemcy 10:6. Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie rewanżowe w następnym roku, odbyte w Katowicach. W Poznaniu w roku 1931 udało się nam pokonać Niemców 10:6, lecz już w roku 1932 w Dortmundzie doznaliśmy srogiej klęski 14:2. Zemściło się na nas nie

odpowiednie przygotowanie drużyny, polegające na tem, że wszystkim zawodnikom polecono „zdusić wagę” i nakazano walczyć w kategorii niższej.

Mecz w Essen będzie drugim spróbkaniem Polska — Niemcy w roku bieżącym. Pierwsze, odbyte w Poznaniu, przegraliśmy w stosunku 10:6. Zatem w sumie stosunek punktów brzmi 50:30 na korzyść Niemiec.

Jakie są nasze szanse w Essen? Na to pytanie trudno dać odpowiedź. Niemcy są potęgą światową w boksie i przygotowali się do meczu bardzo starannie, nie czyniąc żadnych eksperymentów przy zestawianiu reprezentacji. Bez pardonu skreślono mistrza Rzeszy w wadze koguciej Minera, który, walcząc kilkakrotnie w reprezentacji, uzyskał zaledwie wyniki nierozstrzygnięte. Kaestner złamał rękę na meczu z Czechosłowacją, Bernloehr, najlepszy pięściarz Niemiec z powodu choroby też nie może być wykorzystany.

W ten sposób powstały trzy luki. Mimo to, zapełniono je tak, iż szanse Polski bynajmniej nie wzrosły. Jeśli chodzi o przeciwnika Chmielewskiego — Smittingera — umiejętności jego najlepiej stwierdza fakt, że wraz ze znanym w Łodzi Schleinkofferem zadeklarował się do obozu zawodowców, ostatecznie jednak pod namową wodza pięściarstwa niemieckiego p. Rüdigeram namyślił się i pozostał w szeregach amatorskich. Minera zastąpi Stasch, a Kaestnera — Aring.

Naszymi faworytami są ROTHOLC, KAJNAR, BANASIAK i CHMIELEWSKI. Jeśli czwórka ta nie zawiedzie, możemy marzyć nawet o osiągnięciu nierozegranej, tembardziej, że Karpiński ma też szansę na zdobycie jednego punktu w walce z Figgem, którego Niemcy uważają za najsłabszego w swej drużynie.

Ale wynik taki osiągnąć zdołamy tylko wtedy, jeśli wszystko pójdzie najlepiej, najprawdopodobniej więc przegramy mecz różnicą kilku punktów. Zdaje się, że wynik 10:6 na korzyść Niemiec jest tu najprawdopodobniejszy. Wynik ten po wtórzonej byłby po raz 4-ty i najlepiej zilustrowałby stosunek sił. Sami Niemcy, przewidując dobre przygotowanie naszej drużyny, nie wykluczają możliwości zakończenia meczu na remis.

Teatr „Rozmaitości” Cegielniana 27 teatr 112-25. — Teatr dla dzieci W niedzielę, dnia 25 listopada 1934 r. o godz. 12.30 w poł. Wspaniałe widowisko dla naszych Milusińskich połączone z atrakcjami i niespodziankami Baśń w 3 aktach (4 obrazach) p. t. „Zaklęte trzewiazki” Benedykta Hertza z muzyką A. Kochanowskiego, reż. Iga Skorasińskiego z udziałem artystów scen polskich. — W czasie przedstawienia rozlosowane będą niespodzianki i premje. Bilety od 50 gr. do 1.50 już do nabycia przy kasie teatru.

### ŁOZPN okradziony Złodzieje skradli maszynę do pisania

Niebardzo powodzi się ŁOZPN nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 15. Brak odpowiedniego do ru sprawił, że niewyśledzeni do czasu sprawy upodobili sobie szynę związkową i zabrali ją. Całą nadzieję pokłada ŁOZPN zdolności naszych organów śledczych.

### Mistrzyni floretu

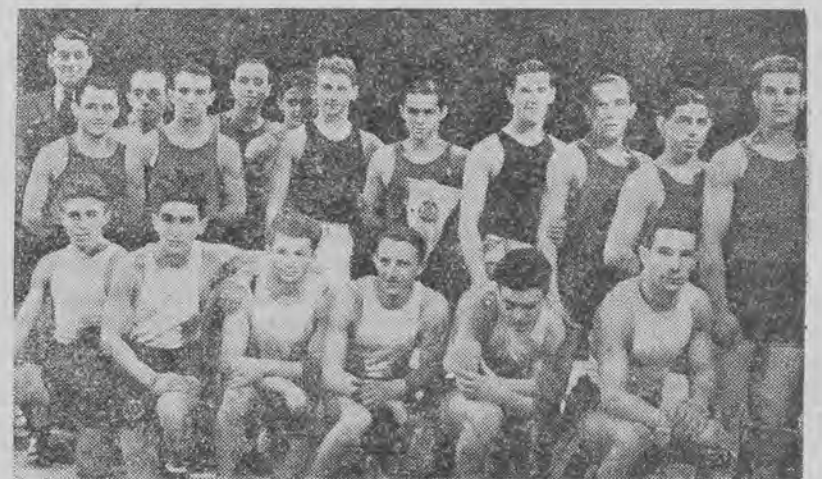


Na plaży w Miami (Floryda) piłkarki amerykańskie z zamiłowaniem uprawiają fechtunek.

Szpieg Nr.

# 13?

### Bokserzy węgierscy w Warszawie



W niedzielę odbył się w Warszawie towarzyski międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Węgier BTK z Budapesztu a drużynowym mistrzem Warszawy Makabi. Na zdjęciu: obie drużyny bokserskie.

# „LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO FOXA, UCZTA DLA SERCA, UCHA i OKA

Wesoła opowieść miłosna ze śpiewem, tańcem i muzyką. W rol. główn. JOHN BOLES i PAT PATERSON oraz najweselsze trio komików: Herbert Mundin, Spencer Tracy i Sid Silvers. — Nadprogramy!

Początek seansów o g. 4 po poł., ost. o g. 10 wiecz. Ceny miejsc do g. 6 m. 30 niższe.

KINO „PALACE”

Początek o g. 4-ej

Ostatnie dni! Ceny niższe od zł. 1.09

Tryumf reżyserski Cecil B. de Mille'a

# KLEOPATRA

# Przedzalnicy zgrzebni żądają przymusu!

## Konkurencja wielkiego przemysłu zagraża zarobkowcom

W poniedziałek odbyło się walne zebranie związku przedzalników zgrzebnych pod przewodnictwem mec. Wierzbickiego.

Zebranie poświęcono omówieniu sytuacji i hołączkom w zarobkowym przemyśle przedzalniczym. Związek, jak już donosiliśmy, widzi rozwiązanie problemów przedzalnictwa zgrzebnych i wigonjowego we wprowadzeniu przymusu organizacyjnego.

Wobec wystąpienia związku do min. przem. i handlu o wprowadzenie przymusu przedyskutowano na zebraniu projekt przyszłego statutu, przy stosowanym do przymusowej organizacji przedzalników.

Zebrani uznali, że zmiana statutu winna być wyczerpana wszechstronnie, dlatego też zebranie odroczone na 14 dni, w międzyczasie członek związku otrzyma egzemplarz statutu, celem zapoznania się z jego postanowieniami.

W dyskusji nad sytuacją przedzalnictwa zarobkowego, poruszono m. in. b. ważny problem,

konkurencji wielkiego przemysłu.

Ostatnio daje się zaobserwować wydzierżawianie fabryk (przemysłu wielkiego) zarobkowcom; poza tym, szereg firm wielkich przeszedł na pracę wyłącznie zarobkową. Produkcja zarobkowa wielkiego przemysłu jest dla przedzalników zgrzebnych niepożądana, gdyż wielki

przemysł daje klienteli, kredyty, dochodzące do kilku miesięcy, na co przedzalnik zgrzebny pozwolić sobie nie może.

Dzierżawa przedsiębiorstw wielkich przez zarobkowców, jest również sprawą poważną produkcja tych zarobkowców doprowadza do nadmiernej, nieusprawiedliwionej względami ekonomicznymi podaży, która zno

wu odbija się katastrofalnie na cenach.

W sprawie pracy na trzecią zmianę, zebrani stwierdzili, że ostatnio znacznie osłabła, co tłumaczyć należy energiczną kontrolą związku, osłabieniem koniunktury w przedzalnictwie zgrzebnym oraz wysokimi karami administracyjnymi.

# Papiery znowu spadają

## Zdezorientowana Łódź pod znakiem spekulacji

Wczoraj nastąpił na rynku łódzkim ponowny spadek papierów. Szczególnie zaznaczył się on przy notowaniach pożyczki stabilizacyjnej, której kurs spadł do dol. 67, a nawet do dol. 66 — 65.50 za sztukę.

Zniżka kursów wywołana została w pierwszym rzędzie najważniejszą haissą, dla papieru tego w Nowym Jorku; przy zamknięciu giełdy nowojorskiej notowano 19 b. m. pożyczkę sta

bilizacyjną dol. 111, a więc o dol. 3.75 niżej, aniżeli w dniu 18 b. m. Musiało się to odbić również na papierze tym i na rynku łódzkim.

Spadek pożyczki stabilizacyjnej pociągnął za sobą zniżkę wszystkich papierów z wyjątkiem 4 proc. Pożyczki Dol., która utrzymała się na ogół w granicach od 54.00 do 53.00; 3 proc. pożyczkę budowlaną notowano od 45.50 do 45, przyczem

wszystkie te papiery były w zaofiarowaniu przy zupełnym braku odbiorców.

Zniżowały też wczoraj 5 procentowe Listy Zastawne m. Łódź, złotowe, notowane od 51.00 do 50.00 przy znacznej podaży i minimalnym zaofiarowaniu.

Zdaniem sfer zainteresowanych, trudno sobie wytłumaczyć, powody zniżki. Zasadniczo niema żadnych podstaw, któreby przemawiały za haissą, może więc w grę wchodzić tutaj najprawdopodobniej ponowna gra spekulacyjna, w wyniku której w ciągu dnia wczorajszego na rynku papierów w Łodzi panowała kompletna dezorganizacja.

# Upadłości i nadzór

Syndycy tymczasowi upadłości firmy „Przedsiębiorstwo budowlane Izrael Tyller”, zwrócili się do sądu handlowego stwierdzając, iż sąd, ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył na dzień 20 lutego r. b. tymczasowo.

Przy sprawdzaniu wierzytelności syndycy ustalili, iż Tyller dopuścił weksle do protestu już 15 listopada 1931 r., z czego wynika, iż w tym dniu zawiesił już wypłaty, wobec czego wnoszą o cofnięcie daty otwarcia na 15 listopada 1931 r.

Sąd ustalił datę otwarcia zgodnie z żądaniem syndyka.

W swoim czasie firma „Teofil Glocer”, na żądanie której ogłoszono upadłość Chilowi Libermanowi, kwestjonowała umorzenie postępowania upadłościowego i wpłaciła zaliczkę w kwocie 300 zł. na kontynuowanie upadłości.

Obecnie na zebranie wierzycieli, oprócz firmy „Teofil Glocer” nikt z wierzycieli się nie stawił, wobec czego syndyk tymczasowy poraz drugi wystąpił do sądu o umorzenie postępowania upadłościowego. Firma „Teofil Glocer” nie oponowała, gdyż w masie brak aktywów, skutkiem czego sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

**Jedyny nożyk do twardego zarostu**



# Na pokrycie deficytu

## Włochy wypuściły nowe bonny skarbowe

Rada ministrów wypuściła nowe bonny skarbowe 9-letnie na sumę 2 miliardów lirów. W ciągu pierwszych trzech lat bonny będą premjowane. Globalna suma premji prze-

widywana jest w wysokości 2 milj. lirów rocznie. Kurs emisyjny 100. Subskrypcja rozpoczęta będzie w dniu 21 bm. i trwać będzie do 27 b. m. włącznie.

Wypuszczenie bonów wywołane jest poważnym niedoborem około 2 miliardów lirów. Dzięki emisji bonów skarbowych równowaga budżetowa zostanie zagwarantowana na pewien okres czasu. Natomiast dług wewnętrzny, który do niedawna wynosił około 103 miljardy lirów, wzrośnie o dalsze 2 miljardy lub więcej, zależnie od wyników subskrypcji.

W kołach finansowych, zainteresowanych utrzymaniem pieniądza włoskiego na parytecie złota, nowe zarządzenia mające na celu zapewnienie równowagi budżetowej, wywołały dodatnie wrażenie. Kofa te widzą w tych zarządzeniach dowód świadomej woli rządu utrzymania waluty złotej.

Oprocentowanie nowych bonów jest wyższe od oprocentowania pożyczki skonsolidowanej, stanowiącej gros zadłużenia wewnętrznego Włoch. Wyższe oprocentowanie ma zapewnić bonom powodzenie. Z drugiej strony jednak świadczy ono o podrożeniu kredytu we Włoszech co jest zjawiskiem ujemnym.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

|                | Sprzedaż | kupno  |
|----------------|----------|--------|
| Dolary         | 5.30     | 5.29   |
| Budowlana      | 45.25    | 45.—   |
| Dolarówka      | 53.50    | 53.—   |
| Inwestycyjna   | 114.75   | 114.50 |
| Stabilizacyjna | 65.50    | 65.—   |
| Bank Polski    | 93.—     | 92.50  |

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Notowano: Berlin 213.15, Belgja 123.72, Gdańsk — 172.78, Holandia 358.30, Londyn 26.41, Nowy Jork 5.29.88, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.30.25 Oslo 132.80, Paryż 34.93, Praga 22.13, Sztokholm 136.20, Szwajcarya 172, Włochy 45.25. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 186.50, szyling austriacki 99, korona czeska 21.40 frank francuski 34.93, frank szwajcarski 171.75, funt angielski 26.50, dolar 5.29.1, rubel złoty 4.59, dolar złoty 8.91.5, rubel srebrny 1.65, bilon 0.74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

## AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 92 — 91.50 — 92, Lilpony 10.29 — 10.30, Norblin 28.75, Starachowice 12.10 — 12.

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość słaba, przy większym zaofiarowaniu. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 44.50, 4 proc. dolarowa 52.75, 4 proc. inwestyc. serjowa 118, 5 proc. konwers 62.50 6 proc. dolarowa 71 — 70.50, 7 proc. stabil. 65 — 64 — 65.50, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 48.25 — 47.63

## Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

|                      |       |       |
|----------------------|-------|-------|
| Zyto                 | 14 —  | 14.25 |
| Pszonica             | 18.—  | 18.50 |
| Jęczmień przemiał.   | 17.—  | 17.50 |
| Jęczmień browar.     | 19.50 | 20.50 |
| Owies jednolity      | 15.50 | 16.—  |
| Owies zbierany       | 14.—  | 14.50 |
| Mąka żytnia 1)       | 21.—  | 22.—  |
| Mąka żytnia 2)       | 22.—  | 23.—  |
| Mąka pszenna         | 28.—  | 30.—  |
| Otręby żytnie        | 8.25  | 8.50  |
| Otręby pszenne       | 8.50  | 8.75  |
| Otręby pszenne grube | 8.75  | 9.25  |
| Rzepak               | 38.—  | 40.—  |
| Groch Victoria       | 46.—  | 50.—  |
| Ziemniaki jadalne    | 2.50  | 3.—   |
| Makuch lniany        | 18.50 | 19.50 |

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.55 listopad 12.25 gru dzień 12.27 — 12.28 styczeń 12.32 luty 12.35 marzec 12.38 kwiecień 12.37 maj 12.36 czerwiec 12.35 lipiec 12.33 sierpień 12.23 wrzesień 12.13 październik 12.04 — 05.

## NOWY ORLEAN

Loco 12.00 grudzień 12.29 styczeń 12.32 — 31 marzec 12.41 maj 12.38 lipiec 12.36 październik 12.06 — 07.

## LIVERPOOL

Loco 6.86 listopad 6.64 styczeń 6.62 luty 6.60 marzec 6.59 kwiecień 6.57 maj 6.56 czerwiec 6.54 lipiec 6.53 sierpień 6.47 wrzesień 6.42 październik 6.37 listopad 6.36 grudzień 6.35 styczeń 6.35 grudzień 34 r 6.65 Egipska: loco 8.23 listopad 8.69 grudzień 8.60 styczeń 8.53 marzec 8.53 maj 8.50 lipiec 8.48 październik 8.44.

Upper: loco 7.42 listopad 7.24 grudzień 7.27 styczeń 7.27 marzec 7.29 maj 7.32 lipiec 7.27 październik 7.29.

## BREMA

Loco 14.60 grudzień 13.57 styczeń 14.10 marzec 14.31 maj 14.43 lipiec 14.50.

## ALEKSANDRJA

Sakkalidis: listopad 15.73 styczeń 15.70 marzec 15.45 maj 15.59. Ashmouni: grudzień 13.08 luty 13.12 kwiecień 13.13 czerwiec 13.16

# Nowa konwencja

## łódzkich przedalń czesankowych

W wyniku dłuższych pertraktacji przedalnia czesankowe postanowiły przedłużyć na trzy lata konwencję. Nowa umowa konwencyjna wchodzi w życie 1 stycznia 1935 r. i podobnie jak poprzednia nie będzie regulowała produkcji i cen. Wysokość produkcji i ceny będą ustalane indywidualnie przez poszczególnych producentów. W ten sposób ceny będą nadal regulowane na rynku przez wolny stosunek popytu do podaży. Przedzalnia czesankowe zamierzają zorganizować

wspólny nadzór nad kredytami dla nabywców. W ten sposób uzyskają one przegląd kredytów udzielonych handlowi, co umożliwi należyte zorientowanie się w koniunkturze rynkowej i uchroni producentów od strat.

Powołana do życia w drodze dobrowolnego porozumienia ogółu producentów nowa umowa będzie poważnym czynnikiem sanacji stosunków w przedzalnictwie czesankowym i uzdrowienia rynku.

W kołach finansowych, zainteresowanych utrzymaniem pieniądza włoskiego na parytecie złota, nowe zarządzenia mające na celu zapewnienie równowagi budżetowej, wywołały dodatnie wrażenie. Kofa te widzą w tych zarządzeniach dowód świadomej woli rządu utrzymania waluty złotej.

Oprocentowanie nowych bonów jest wyższe od oprocentowania pożyczki skonsolidowanej, stanowiącej gros zadłużenia wewnętrznego Włoch. Wyższe oprocentowanie ma zapewnić bonom powodzenie. Z drugiej strony jednak świadczy ono o podrożeniu kredytu we Włoszech co jest zjawiskiem ujemnym.

## Spadek funta

Na rynku pieniężnym w Łodzi wczoraj nastąpiła znaczniejsza zniżka funta, który w obrotach prywatnych kształtował się od 26.40 do 26.35. Również Bank Polski, w porównaniu z dniem przedwczorajszym obniżył kurs o 7 punktów, placąc 26.25 przy zwiększonej znacznej podaży.

W kursie dolara wczoraj żadnych zmian nie notowano w Banku Polskim jak i w obrotach prywatnych.

ska 1 milj. £. Jednocześnie wzrasta poważnie wartość eksportu towarów angielskich do Polski: wno siła ona w ciągu 3 ch kwartałów 1932 r. — 1,343 tys. £., w 1933 r. — 2,010 tys. £., a w 1934 r. — 2,074 tys. £. Jednocześnie wzrosła również wartość reeksportu do Polski z 503 tys. £. w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1932 r. do 964 tys. £. w bież. roku.

Saldo wymiany handlowej między Polską i Anglią kształtuje się wybitnie na korzyść Polski.

# Saldo obrotów z Anglią

## kształtuje się wybitnie na korzyść Polski

Ogłoszone zostały oficjalne zestawienia statystyczne, ilustrujące wymianę towarową między Anglią a poszczególnymi krajami.

Z zestawień tych wynika, że import towarów z Polski do Anglii w ciągu ostatniego 3-letcia stale wzrasta. Według obliczeń angielskich, import towarów polskich w okresie trzech kwartałów 1932 r. wynosił 4.796 tys. £., w analogicznym okresie 1933 r. — 4.847 tys. £., a w tym samym okresie 1934 r. — 5.645 tys. £. Wzrost w porównaniu z r. 1932 wynosi zatem bli-

## Już za kilka dni

cała Łódź olśniona i zachwycona będzie nowym „gwiazdorem“ Ameryki —

**Carl Brisson'em**

w arcyfilmie, który oczarował cały świat

# Od wieczora do północy

Wkrótce „PALACE”.



**ZARZĄD Łódzkiego Sp. Banku Komercyjnego w Łodzi, z ogr. odp.**

podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1934 r. o godz. 6 pp. odbędzie się w lokalu Spółdzielni, przy ul. Piotrkowskiej 26

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków**

- z nast. porządkiem dziennym:
- 1) Zagajenie
  - 2) Wybór przewodniczącego
  - 3) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i Zarządu
  - 4) Zmiana § 7 Statutu
  - 5) Wysokość najwyższego kredytu, jaki może być udzielony 1-mu członkowi
  - 6) Ustalenie stosunku, w jakim ma pozostać suma przyznanego kredytu do uiszczonych udziałów
  - 7) Wolne wnioski.

**Gabinet kosmetyki i toaletowej**  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dypl. Gabinet Kosmetyczny  
**R. WOLMANOWEJ**  
ZAWADZKA 12. Tel. 235-01.  
Zachowa Ci, Pani, wieczną młodzieńczość! — Pielęgnuje twarz syst. Cediba. Usuwa bezpowrotnie defekty cery, łupież i szpeczące włosy najnowszą radykalną metodą. PORADY BEZPŁATNE.  
**Lekarz na miejscu.**

Gabinet Roentgenologiczny  
**Dr. Garewicz**  
prześwietlanie, zdjęcia, roentgenolecznictwo.  
Zdjęcia również w domu u chorego  
ul. Żwirki (Karola) 4,  
tel. 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Dr. med.  
**Klara Margolis**  
gabinet fizykalnego leczenia (kwarc, diatermia, elektroterapia i t. p.)  
Piotrkowska 113, tel. 165-17  
od 10—1 i 3—7.

Dr. med.  
**Heller**  
Spec. chorób wenerycznych, moczopielnych i skórnych  
Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po poł. dla pań oddzielna poczekalnia

Lekarz - Dentysta  
**R. Glik-Liberman**  
przeprowadziła się na  
ul. Przejazd 8, tel. 153-72.

Kino-Teatr  
**„METRO”**  
PRZEJAZD 2  
Początek o godz. 4-ej

**PIĘKNA CERA? - pudry CHERYS**

**Podziękowanie.**

Zarząd Tow. Linas Hacedek, wyraża serdeczne podziękowanie p. Inż. M. St. Kassernowi z ul. Magistrackiej 36 za łaskawie złożoną ofiarę Zł. 1000.— na rzecz Pogotowia Linas Hacedek.

**Zarząd Tow. Linas Hacedek w Łodzi.**

**Ogłoszenie.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16-go listopada 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Ickowi-Perecowi Lewinowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 października 1934 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, 4) zamianować kuratorem upadłości Marka Blajwajsa, 5) osadzić upadłego wareszeie dla dłużników, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność  
Kurator masy upadłości  
**Marek Blajwajs**  
Łódź, ul. Cegielniana 69.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 30 listopada 1934 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycelność, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz  
**Dawid Fabrykant.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Miejał Olszer” wzywa wszystkich wierzycieli wspomnianej firmy, aby w dniu 1 grudnia 1934 o godz. 10.30 zjawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zawarcia układu względnie związku wierzycieli

(—) **Michał Knepel**  
syndyk tymczasowy  
Łódź, Aleje Kościuski 22  
tel. 205-92.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Piotrkowska 48 l. 19 tel. 153-14

POLONISTKA udziela lekcji języka polskiego i literatury w kompletach dla młodzieży klas wyższych. Wiadomość: Gimnazjum A. Skrzypkowskiej, Piotrkowska 187 od godz. 14 do 17. 799—3

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Tel. 205-22 w godz. 2—4 pp. —3

**Różne**

ZAGINAŁ biały foxterier. Wabi się „Cherie”. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Południowa 9 m. 15. 37—3

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej, na nazwisko Renzenawaj Mendel, zam. Skwerowa nr 20.

**Posady**

RUTYNOWANA buchalterka poszukiwana od zaraz do dużego przedsiębiorstwa. Oferty sub. „Bardzo pilne”

**Ogłoszenie.**

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Izaaka Schermanna, handlującego pod firmą „Calel Glatter” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności, do kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 53, w godzinach 5—8 wiecz. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycelności.

Sprawdzenie wierzycelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 22 grudnia 1934 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk Tymczasowy  
**Samuel Markow, Adwokat**

**Ogłoszenie.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 listopada 1934 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Wolf Bełehatowski” oraz osobiście Wolfowi Bełehatowskiemu; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 października 1934 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Ryszarda Frankusa; 4) zamianować Kuratorem upadłości Zygmunta Wagnera, zam. przy ul. Rokicińskiej 53; 5) oddać upadłego pod dozór policji; 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
(—) **Zygmunt Wagner**

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 28 listopada 1934 r. o godz. 10-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelność w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz  
(—) **R. Frankus**

**Cukiernia „Zródło”**

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Kliencie w swym powiększonym i nowoczesnym urząd. lokalu  
**wyborowe paczki po 15 gr.**  
**śniadania i kolacje po 90 gr.**

Wielki wybór czasopism i dzienników.

TOWARZYSTWO ubezpieczeń przyjmie kilku zdolnych akwizytorów. Gruntowne wyszkolenie i materiał adresowy do dyspozycji. Oferty sub.: „Służba zewnętrzna” do administracji niniejszego pisma. 513—5

ORGANIZACJI księgowości i sporządzenia bilansów oraz sprawozdań z uwzględnieniem ustaw podatkowych, wyucza praktycznie i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. — Blizszych informacji w soboty i niedziele od 2—4. Mostowa 3, I p. (Obok przystanku tramwaj. Narutowicza i Zagajnikowej.) 047—2

**WĘGIEL i KOKS**

po cenach niższych poleca ze składu i wagonowo

**Spółka Węglowa „IGNIS”**

Łódź, Al. Kościuski 1. Tel. 129-28.

**The Christian Science Monitor**

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy. Międzynarodowy Dziennik. Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawctwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

|                       |           |
|-----------------------|-----------|
| rocznie               | dol. 9.00 |
| półrocznie            | dol. 4.50 |
| kwartalnie            | dol. 2.25 |
| miesięcznie           | dol. 0.75 |
| pojedynczy egzemplarz | dol. 0.05 |

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science

w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim, Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

**Dr. J. HANDZEL**

Ortopedia (choroby kościo stawowe) SIENKIEWICZA 20 (u wylotu Moniuszki). Tel. 141-41. Przyjm od 4—6.

**HILDE HANDZEL**

Specj. wiedeńska gimnastyka leczniczo-ortop. (skrzywienia kręgosłupa, dzieci flz. niedorozwinięte) SIENKIEWICZA 20. Telefon 141-41.

Do akt. Nr. Km. 1668/34 z OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5 Leon Wąsowski zamieszk. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 603 K.P. C. ogłasza, że w dn. 28 listopada 1934 r.

o g. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. „M. Tykociner i S-ka” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 10, składających się z maszyny oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 15.11.1934 r. Komornik (-) Leon Wąsowski

**Leczenie**

krótkimi falami radiowymi Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

**Lokale**

1 POKÓJ z kuchenką z wygodami, front, natyehmiast do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość: Wólezańska 97, od 3—6 pp. 817—2

6-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami natyehmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 15, u dozorczy.

**Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi**

jako Mnich o uwodzicielskim głosie zniewalający serce kobiet. w przepięknym upajającym cudnymi melodjami filmie p. t.

**Jose Mojica**

**Kuszenie Szatana**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata — Passe-partouts nieważne.

Kino-Teatr

**„ADRIA”**

GLÓWNA 1

Początek o g. 3-iej

# Casino

## Dziś premiera!

### KRÓL TENORÓW

# JÓZEF SCHMIDT

NIEZAPOMNIANY BOHATER FILMU „ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE”

OLŚNI, OCZARUJE i ZACHWYCI SWYM WSPANIAŁYM GŁOSEM W FILMIE

# PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.

CENY NA I i II SEANS ZNIŻONE.

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA i ULGOWE NIEWAŻNE.

Kino-Dźwiękowe

# RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni nast. Rozkoszna **Franciszka GAAL** w nowym przeboju

# Wiosenna Parada

Produkcji austriackiej. Całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku

Bilety ulgowe i wolnego wejścia **nieważne.**

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 pp., w soboty o g. 2, w niedziele i święta o g. 12



DZWIĘKOWY KINOTEATR

# „CAPITOL”

## Dziś prezentujemy!

Superfilm Jubileuszowej Produkcji  
Metro Goldwyn Meyer p. t.

# „TANIEC MIŁOŚCI”

Olśniewający dramat z życia nocnego kurtyzan i milionerów. — Reżyserował CLARENCE BROWN

Najwspanialsza kreacja  
posągowo pięknej i uroczej

# JOAN CRAWFORD

w pozostałych rolach **Franchot Tone, Gene Raymond**

SALA MOCNO OGRZANA i WENTYLOWANA!

Początek seansów 4.30, 6.30, 8.30, 10.30, w soboty i niedziele 12.30, 2.30, 4.30, 6.30, 8.30, 10.30

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Foxa oraz aktualności P. A. T.

Kino Teatr

# MIRAŻ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś i dni następnych!

Wspaniały dramat  
obyczajowo-sensacyjny z życia apaszów i  
 prostytutek Paryża.

Film pełen dramatycznego napięcia p. t.

W rolach głównych: **Włodzimierz Sokół** i **Madeleine Ozeray.**

Nadprogram: Tygodnik  
Paramountu i Pata

# NA ULICY

Ceny miejsc 54 gr., 85 gr., zł. 1.09

# Teatr „BANDA”

KILINSKIEGO 124. Tel. 240-33

Dziś i dni następnych!

Wielka rewja w 2-ch  
częściach, 19 obr. p. t.

# Kobiety, Kobiетки, Kobiectiątka

Z udziałem znak. hum. **LEO FUKSA**, Juno Gordez, Ireny Różyńskiej, Ireny Soboltówny, Jerzego Bo-  
rońskiego, Al. Suchnickiego, Eug. Wojnara, Leona Leńskiego, Leona Rytowskiego oraz zespołu baletowego

Początek o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.45, 7.45 i 9.45. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 17 i 10

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —  
90 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ugłoszenia** za wiersz minimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpaltu) 1-sza strona 2 zł., Reszta tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 1) szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Nr. n. zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Plotkowska 10A.